

Plejada gwiazd i elita kabaretów

w zaraźliwie optymistycznej komedii



Magdalena
KUMOREK

Joanna
KOŁACZKOWSKA

Michał
WÓJCIK

Czesław
MOZIL

Robert
GÓRSKI

Michał
FIGURSKI

Wojciech
MECWALDOWSKI

Artur
ANDRUS

PRODUCTION PATRICE LACONTE - JEAN PÉLÉ (CO ÉDITIONS JULLIARD) - BÉSS VIDAL FLORIAN THIBERT - ETIENNE PERRICHON - EMMANUEL MONTMAYÉRIC MUSTLÉRIANA ELBAÏN ARLETTE SYLBERBERG ILONA MAROUANI - GILLES PODESTA THOMAS LANGMANN MICHELLE - LAURENT PESTIN
ANDRÉ BOULEAU - SÉBASTIEN DELLOYE - PATRICE LACONTE - DIABLO FILMS - LA PETITE BELLE - ARP - FRANCE 3 CINÉMA - CARAMEL FILMS - ENTRE CHÈRE ET LOUP - RTBF TELEVISION BELGE - CANAL+ - CINE+ - FRANCE TELEVISIONS - ÉTOIRANGES
CENTRE DU CINÉMA ET DE L'AUDIOVISUEL DE LA FÉDÉRATION WALLONNE - BRIXIOLAS - LA REGION WALLONNE - CASA KAFKA FACTORYS EMPOWERED BY DEKAL - POLICE IMAGE LOGIC - DOGAMOTHEK - CNC CENTRE NATIONAL DU CINÉMA ET DE L'IMAGE ANIMÉE

Sklep dla samobójców

Komedia animowana / Francja/Kanada/Belgia, 2012, 79 min., 2D, polski dubbing

Polska premiera – 9 sierpnia 2013

Scenariusz i reżyseria Patrice Leconte

Na podstawie powieści Jean Teulé

Twórcy polskiej wersji:

Reżyseria Bartek Kędzierski

Dialogi i piosenki Bartek Kędzierski

Władysław Sikora

Dźwięk Jarosław Czernichowski

Kierownik produkcji Piotr Krzykwa

Obsada polskiej wersji (dubbing)

MISHIMA	Michał Wójcik (Ani Mru Mru)
LUKRECJA	Joanna Kołaczkowska (Kabaret Hrabi)
MARYNIA	Magdalena Kumorek
WINCEK	Wojciech Mecwaldowski
ALAN	Kacper Siekanowicz
DOBRY CZŁOWIEK	Robert Górski (Kabaret Moralnego Niepokoju)
DŻENTELMEN	Artur Andrus
BEZDOMNY	Michał Figurski
ZAKOCHANY	Czesław Mozil
TRENER	Marcin Wójcik (Ani Mru Mru)
DESPERAT	Mikołaj Cieślak (Kabaret Moralnego Niepokoju)
GANGSTER	Roman Źurek (Neo-Nówka)
PAN CALMEL	Władysław Sikora (Kabaret Potem)
NAUKOWIEC	Michał Paszczyk (Paranienormalni)
JULEK	Grzegorz Czudaj
SAMUEL	Marek Cholewa
SZYMEK	Szymon Bieńczyk
MATYS	Piotr Siekanowicz
STARSZA PANI	Anna Kramarczyk
ŚMIERĆ DLA DWOJGA #1	Andrzej Olejnik
ŚMIERĆ DLA DWOJGA #2	Zuza Motorniuk
BURŻUJKA Z PIESKIEM	Zuza Motorniuk
MAŹ	Michał Paszczyk
ŻONA	Aldona Struzik
DROBNA PANI #1	Zuza Motorniuk
DROBNA PANI #2	Beata Rakowska
PSYCHOANALITYK	Adam Cywka

O filmie

„Sklep dla samobójców” to komedia wyjątkowa. Nietuzinkowa animacja o rodzinnym sklepie z asortymentem dla samobójców połączyła twórców kultowych dialogów, plejadę gwiazd i niekwestionowanych mistrzów w rozśmieszaniu polskiego widza. Elita polskiego kabaretu: między innymi Joanna Kołaczkowska, Michał Wójcik, Robert Górski, Artur Andrus bawić będzie publiczność razem z gwiazdami: Czesławem Mozilem, Magdaleną Kumorek, Wojciechem Mecwaldowskim i Michałem Figurskim. Poziom absurdu i dowcipu w dialogach i piosenkach stworzyli razem: twórca bijącej rekordy popularności serii „Włatcy Móch” – Bartek Kędzierski oraz guru polskich tekściarzy kabaretowych - Władysław Sikora – twórca legendarnego kabaretu Potem. „Sklep dla samobójców” to jedyna w swoim rodzaju komedia, która tchnie potężną dawkę optymizmu w otaczającą nas rzeczywistość.

Mishima (Michał Wójcik) i jego żona Lukrecja (Joanna Kołaczkowska) prowadzą wyjątkowy sklep - z artykułami dla samobójców. W mieście tak szarym i smutnym, że wszyscy marzą o tym, by jak najszybciej zakończyć swój żywot, sklepik rodziny Tuvache okazuje się być wyjątkowo trafnym przedsięwzięciem. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, od wymyślnych trucizn, specjalnie ostrzonych żyłek i samurajskich mieczy po zwykłą konopną linę. W fachowej obsłudze klientów pomagają dzieci właścicieli - Marynia (Magdalena Kumorek) i Wincek (Wojciech Mecwaldowski). Profesjonalna porada i bogactwo asortymentu gwarantują całkowity brak stałych klientów. Interes kwitnie, aż do dnia narodzin trzeciego potomka, który ku utrapieniu całej rodziny, uśmiecha się. Gorzej! Jego zaraźliwy optymizm sprawia, że ze sklepu coraz częściej wychodzi się widząc jasną stronę życia.

Nie byłoby sklepu gdyby nie jego wyjątkowi klienci. W polskiej wersji „Sklepu dla samobójców” usłyszymy Czesława Mozila jak śpiewa i Michała Figurskiego jak radzi sobie z obniżonym poziomem życia. Córkę właścicieli sklepu gra Magdalena Kumorek, główna bohaterka popularnego serialu TVN „Przepis na życie”, a syna Wojciech Mecwaldowski, jeden z najlepszych aktorów komediowych młodego pokolenia, z niezapomnianymi kreacjami w „39 i pół”, „Lejdis” czy „Usta Usta”. W rolach klientów sklepu usłyszymy najlepszych z najlepszych polskich kabaretów: Kabaret Moralnego Niepokoju, Ani Mru Mru, Hrabi, Neo-Nówka, czy Paraniernormalni i gwiazdy serialu kabaretowego „Spadkobiercy”. Swoich artystycznych talentów dołożył także Władysław Sikora, lider kultowego kabaretu Potem, wcielając się w rolę Pana Calmela oraz pisząc teksty do piosenek. Autorem polskich dialogów jest Bartek Kędzierski, twórca „Włatców Móch” - najpopularniejszej dotąd rodzimej animacji.

Film wyreżyserował Patrice Leconte, mistrz czarnego humoru, autor „Męża fryzjerki” i „Dziewczyny na moście”, na podstawie powieści Jean Teulé.

Wywiad z reżyserem i scenarzystą „Sklepu dla samobójców” - Patrice Leconte

Czy czytał Pan powieść Jean Teulé'a od razu kiedy się pojawiła?

Czytam systematycznie wszystkie ukazujące się powieści tego autora, podobnie jak śledziłem twórczość Jean Echenoz'a, Douglasa Kennedy'ego, czy Patricka Modiano. Tak, przeczytałem „Sklep dla samobójców”, gdy tylko się ukazał. Powieść wydała mi się bardzo ekscentryczna. Byłem zachwycony jego otwartym podejściem i obrazowością. Próbowałem podejść do adaptacji noweli, jednak zarzuciłem temat, gdyż wydał mi się nie do przeniesienia na ekran. Jak miałbym odtworzyć tak niekonwencjonalny i dziwaczny klimat w realnym świecie, z prawdziwymi aktorami? Wówczas wydawało mi się to nie do osiągnięcia, no chyba że jesteś Timem Burtonem, a ja niestety nie byłem.

Do czasu, gdy kilka lat później jeden telefon zmienił wszystko...

Mój telefon zadzwonił cztery lata temu (mój telefon zazwyczaj dzwoni raz na cztery lata). Po drugiej stronie zupełnie obca mi osoba – Gilles Podesta. Nigdy nie odmawiam darmowej kawy z kimś, kto ma mi coś do zaoferowania. Oznajmił, że ma propozycję ekranizacji „Sklepu dla samobójców”. Od razu mu przerwałem, wyjaśniając że już kiedyś miałem propozycję reżyserii tej powieści i że ją odrzuciłem, gdyż jest nie do przełożenia na ekran. Wtedy on powiedział „ale ja sugeruję film animowany.” Tak to czasem bywa – brakujące ogniwo przychodzi z zewnątrz. Gdy Gilles Podesta wypowiedział magiczne słowo „animacja”, wszystko mi się rozjaśniło. W filmie animowanym nie jesteś usytuowany w żadnym konkretnym miejscu ani czasie, możesz go zbudować tak jak chcesz, wypełnić różnymi zwariowanymi, dziwaczными i ekscentrycznymi elementami. Animacja nie musi być naturalistyczna, znajdujemy się w wymyślonym świecie. Poza tym, właśnie się dowiedziałem że projekt filmu, który miałem kręcić padł, zatem timing idealny: byłem wolny i bez żadnego stałego zajęcia. Więc po 48 sekundach głębokiego namysłu odpowiedziałem podekscytowany „OK., świetnie! Jestem wolny, więc jeśli chcesz, mogę zacząć popołudniu”.

Świat animacji i komiksów nie jest Panu zupełnie obcy...

To prawda. Jako dziecko nałogowo czytałem komiksy. Poza tym zawsze lubiłem rysować. Jestem samoukiem. Jako nastolatek tworzyłem krótkie animowane filmy z papierowymi wycinankami. Jako zafascynowany filmem prowincjusz przenieśliem się do Paryża. Ukończywszy szkołę filmową przez pięć lat pracowałem w magazynie „Pilote”. Zajmowałem się przygotowaniem ilustracji i komiksów. Z czasem jednak musiałem porzucić komiksowy świat... Powstawało ich bardzo dużo, a ja nie miałem czasu być na bieżąco. Ale od zawsze kochałem animowane kino: seria „Wallace & Gromit” jest czarująca, a scenariusz „Potworów i Spółki” Pixara powinien być włączony do programu lektur szkolnych. Podziwiam także „Walc z Basziem”, za ośmielenie się umieszczenia świata dorosłych w animacji. No i oczywiście źródło inspiracji,

„ ...chciałem zrobić film animowany, wywrotowy, politycznie niepoprawny.”

absolutne arcydzieło – „Miasteczko Halloween”, za oszałamiającą pomysłowość. Pomimo ogromnego wpływu, chciałem zrobić film animowany – wywrotowy i politycznie niepoprawny.

Jean Teulé twierdzi, iż od razu wiedział że będzie Pan chciał zmienić zakończenie powieści

To dziwne, bo kiedy czytałem „Sklep dla samobójców”, zakończenie wydawało mi się spójne. Ale kiedy jeszcze raz sięgnąłem po lekturę z zamysłem jej adaptacji, zakończenie mnie oburzyło. To nieco niespójne, że dzieciak, który od samego początku wypowiada wojnę samobójstwom, na koniec zmienia front. Nie chciałem też dołować widzów pokazując chłopca, który kończy ze sobą. Postanowiłem zatem przekornie pójść na całość z optymizmem, wręcz na granicy kiczu i ironii. Pokazać happy end, w którym wszechogarniające szczęście dosłownie cieknie po ścianach.

Ponieważ jest to film animowany, musiał Pan przekazać teamowi grafików wskazówki do naszkicowania postaci. Pamięta Pan jak opisał główne postacie?

Mishima Tuvache, ojciec rodziny prowadzącej sklep, to bardzo miły człowiek o fizjonomii fryzjera, obdarzony cieniutkim wąsikiem. Jego żona Lukrecja jest zawsze wypacykowana – nienaganna fryzura, perfekcyjny makijaż. Oboje są świetnymi sprzedawcami, dbającymi o klientów i renomę sklepu, są zawsze dobrze ubrani. Myślę, że także świetnie pachną. Jeśli chodzi o dzieci, to Wincek jest nieco tumanowaty, wiecznie znużony i zmęczony. Marynia to nieco otyła, mocno zakompleksiona nastolatka zafascynowana stylem gothic. Nie wierzy, że może być atrakcyjna, ale z czasem to się zmieni... Jeśli określasz postać na podstawie jej wad, to wygląd staje się sugestywny. Najtrudniejszy do zdefiniowania był Alan. Nie chciałem go za mocno przerysować. Zależało mi by był optymistą, ale znów nie za przesadnie szczęśliwym urwisem. Nie chciałem też by był ekscentrykiem i rebeliantem. Jego spontaniczny optymizm naszkicował postać: przeogromny uśmiech przyklejony do chuchrowatego ciała.

Pomimo wad, widać że lubi Pan rodzinę Tuvache

Dlatego Mishima idzie do psychiatry, to w pewien sposób pokazuje go w lepszym świetle. Jeśli ta para nie miałyby żadnych skaz, wątpliwości czy słabości, to byłoby straszne! On zaczyna się załamywać i to odbija się również na żonie. Ona jest miła, efektywna w pracy, byłaby świetną bizneswoman w branży pogrzebowej. Chce się dobrze zająć klientami i położyć kres ich problemom.

Jak opisał Pan grafikom miasto i sklep?

Kiedy pierwszy raz spotkałem się z dyrektorami artystycznymi, mieli już swoje sugestie. Wymyślili totalnie futurystyczne miasto, pełne kolorów, z którym sklep kontrastował swoją niepokojącą szarością. Poprosiłem, by zrobili dokładnie na odwrót. Miasto nieosadzone żadnym w konkretnym czasie i miejscu,

„Sklep musiał być atrakcyjny, jak sklep z gadżetami czy ekskluzywna drogeria w centrum – barwna, gustowna i z przyciągającymi wzrok towarami.”

monotonne i ponure, taki mix 13 dzielnic Paryża z Koreą Północną. W skrócie: świat desperatów, w którym sklep byłby jedyną tętniącą oazą, pełną kolorów i splendoru. Fasady budynków miasta są tak wysokie, że słońce nigdy nie dociera do ulic. Przyszłość, że to nie do końca było mądre. Nie chciałem uzyskać Orwellowskiego stylu, który by mówił: „tak będzie wyglądał nasz świat za dwadzieścia lat, uważajcie, jesteśmy od niego o krok.” Nalegałem jednak, by miasto wyglądało znajomo, tak by widzowie mogli się z nim łatwo zidentyfikować. Sklep musiał być atrakcyjny, jak sklep z gadżetami czy ekskluzywna drogeria w centrum – barwna, gustowna i z przyciągającymi wzrok towarami.

Oglądając film, nie można się oprzeć wrażeniu, że pisanie scenariusza sprawiło Panu ogromną frajdę.

Tak, to była czysta przyjemność. W odróżnieniu do filmów, praca przy animacji daje większą swobodę przy ujęciach czy efektach, gdyż to nie podraża kosztów. Taki przykład: ujęcie z góry wielkich, szarych budynków, w deszczu. Nagle spośród nich, na końcu zaułku wyłania się powoli, mieniący się kolorami, sklep. Kręcąc film, musielibyśmy umieścić kamery na gigantycznych dźwigach, zapytać najpierw o pozwolenie lokalne władze, wyprodukować tony sztucznego deszczu, filmować nocą... To trudne,

„Mam nadzieję że poradziłem sobie z wpływem jaki ma na mnie Tim Burton i nie przeniosłem do filmu za dużo jego klimatu.”

drogie i skomplikowane. A tu – rysujesz i koniec. Z drugiej strony trzeba uważać by nie dać się ponieść i nadużyć tej wolności, trzymać się skrupulatnie historii, którą chcesz opowiedzieć i pozostać wiarygodnym. Mimo to graficy przemycili sporo detali do każdego ujęcia. Nie są łatwe

do wychwycenia od razu, bo jest ich dużo a sceny przemykają szybko. Wciąż je odkrywam, gdy zatrzymuję się na konkretnych klatkach. Film ogląda się szybko, trwa niespełna 80 minut. Animacje mają to do siebie, że zazwyczaj się krótsze od filmów. Prawdopodobnie dlatego, że pierwotnie były kierowane do dzieci, a żeby utrzymać ich uwagę, musiały być krótkie. Ja zawsze czułem się z taką długością komfortowo, więc dobrze mi się pracowało.

Wracając do reżyserii, czy Pana praca przy animacji wygląda tak samo jak przy filmie?

Tak. Piszę scenariusz, wybieram aktorów, nakierowuję ich, wybieram plan zdjęciowy, ujęcia, kostiumy, oświetlenie, dźwięk, itp... Więc wygląda to dosłownie jak przy pracy nad filmem, poza tą małą różnicą że w animacji nie nakręcamy prawdziwych scen. Unikamy tym samym takich niewiadomych jak pogoda czy kaprysy gwiazd. Najważniejszym i zarazem najbardziej frustrującym etapem jest tworzenie animatica, odpowiednika filmowego storyboardu. Wówczas po raz pierwszy „widzisz” zarys filmu. To największa różnica, w porównaniu z kręceniem filmu. Tam po prostu robisz ujęcie, patrzysz czy wyszło tak jak chciałeś i przechodzisz do następnego. Przy animaticu widzisz jedynie zamysł. Potrzeba naprawdę sporej dawki wyobraźni by sobie zobrazować scenę. Myślisz co dodać, z czego zrezygnować, co przyspieszyć, co spowolnić. Starasz się zdefiniować wszystko jak najlepiej. Na tym etapie tworzenia animacji ekipa nie jest jeszcze liczna. Ale gdy tylko animatic zostaje zaakceptowany, trafia do studia, gdzie wieloosobowe zespoły przekładają szkic na film. Ten proces zajmuje dwa lata... To standard, jednak dla mnie to bardzo długo.

Etienne Perruchon (autor piosenek) o „Sklepie dla samobójców” mówi, że film wymiata, a Jean Teulé, że jest zabójczo dobry, co Pan na to?

To bardzo miło z ich strony. Dla mnie ten film jest mocno niepoprawny i wywrotowy, ale i przezabawny. Mam nadzieję że poradziłem sobie z wpływem jaki ma na mnie Tim Burton i nie przenieśliem do filmu za dużo jego klimatu. Chciałbym jednak kiedyś mu pokazać mój film...

Patrice Leconte

Wybrana filmografia

- 1976 - Les vécés étaient fermés de l'intérieur
- 1978 - Les Bronzés
- 1979 - Slalom niespecjalny (Les Bronzés font du ski)
- 1985 - Specjaliści (Les Spécialistes)
- 1987 - Tandem (Tandem)
- 1989 - Pan Hire (Monsieur Hire)
- 1990 - Mąż fryzjerki (Le Mari de la coiffeuse)
- 1993 - Tango (Tango)
- 1995 - Lumiere i spółka (Lumière et compagnie)
- 1996 - Śmieszność (Ridicule)
- 1998 - Dziewczyna dla dwóch (Une chance sur deux)
- 1999 - Dziewczyna na moście (La Fille sur le pont)
- 1999 - Wdowa św. Piotra (La Veuve de Saint-Pierre)
- 2001 - Felix i Lola (Felix et Lola)
- 2002 - Człowiek z pociągu (L'Homme du train)
- 2004 - Bliscy nieznajomi (Confidences trop intimes)
- 2006 - Opaleni - przyjaciele na całe życie (Les Bronzés 3 - amis pour la vie)
- 2006 - Mój najlepszy przyjaciel (Mon meilleur ami)
- 2008 - Pięknotki na wojnie (La Guerre des miss)
- 2011 - Voir la mer
- 2012 - Sklep dla samobójców (Le Magasin des suicides)

Wywiad z reżyserem polskiej wersji „Sklepu dla samobójców” - Bartkiem Kędzierskim

Film animowany to dla Pana chleb powszedni, jednak inaczej pisze się teksty do wymyślonej przez siebie historii, a inaczej do istniejącej już animacji. Czy miał Pan jakieś trudności w pisaniu tekstów do „Sklepu dla samobójców”?

Adaptacja dialogów do gotowego filmu, to rzeczywiście inna bajka. Różnica jest przede wszystkim techniczna. Pisząc dialogi do presynchronu (np. Włatcy Móch) mam całkowitą dowolność. Aktorzy mogą powiedzieć wszystko, bo to animatorzy muszą dostosować ruchy ust postaci do dialogu. W przypadku postsynchronu muszę dopasowywać kwestie do już istniejącej animacji. Zatem zarówno ich długość jak i synchronizacja tzw. „kłapów” jest niezwykle istotna.

„Alana z Cześciem łączy bezinteresowna dobroć i pełna spontaniczność.”

techniczna. Pisząc dialogi do presynchronu (np. Włatcy Móch) mam całkowitą dowolność. Aktorzy mogą powiedzieć wszystko, bo to animatorzy muszą dostosować ruchy ust postaci do dialogu.

W przypadku postsynchronu muszę dopasowywać kwestie do już

Na ile i czy w ogóle mógł sobie Pan pozwolić na odejścia od oryginalnego scenariusza?

Miałem całkowitą dowolność. Jednak nie chciałem skorzystać z niej w pełni. Uważam bowiem, że nie należy (nawet mając przyzwolenie) na zmianę treści i wydźwięku gotowego filmu. Kilka razy zdarzyło się nawet, że to dystrybutor filmu pchał mnie w kierunku niezgodnym z pierwowzorem, a ja się opierałem, chcąc trzymać się blisko oryginału. Oczywiście tam gdzie nie kolidowało to z wydźwiękiem filmu, pozwoliłem sobie na spore zmiany, wkładając w usta bohaterów kwestie, czy pointy typowe dla naszej lokalnej rzeczywistości. Podczas nagrań mieliśmy z tym niezły ubaw.

„Podczas nagrań mieliśmy niezły ubaw.”

Czy odnalazł się Pan w przedstawionym przez Jean Teulé świecie?

Denaci, czarny humor i jaskrawa obyczajówka to moje ulubione tematy. Czułem się jak u siebie w domu.

Czy widzi Pan jakieś podobieństwa miasteczka przedstawionego w „Sklepie dla samobójców” z tym, w którym „żył” Czesio – jeden z głównych bohaterów „Władców Móch”?

Bloki z wielkiej płyty, wszechobecna szarość i krwiste postaci epizodyczne to zdecydowane podobieństwa.

Czesio – tętniący życiem umarłak, Alan – jedyny optymista w mieście umarłych za życia, czy Alan ze „Sklepu dla samobójców” rzeczywiście ma coś z Czesia? Alana z Cześciem łączy bezinteresowna dobroć i pełna spontaniczność. Te cechy często pakują obu bohaterów w tarapaty i za nie właśnie wszyscy ich kochają.

Bartek Kędzierski – biografia

Reżyser, montażysta i scenarzysta. Twórca filmów krótkometrażowych i reklamowych, jako montażysta debiutował w fabule filmem „Chaos”. Pomysłodawca, reżyser, scenarzysta i montażysta serialu animowanego „Włatcy Móch”, użył również głosu jednemu z głównych bohaterów – Czesiowi oraz Misiowi Przekliniakowi. Jest także twórcą "Parapetu" - cyklu krótkich filmików o perypetiach dwóch roślin żyjących na parapecie. Filmiki emitowane były w programie pod tym samym tytułem. Kilka odcinków pojawiło się także w programie „TRENDowaci”. Kędzierski użył także głosu jednemu z bohaterów - palmie imieniem Lucek. Przygotowywał także animacje do programu publicystycznego TVP1 p.t. „Wywiad i Opinie”.

„Oj jak niełatwo żyje się

No to więc lepiej może nie

Ech na co komu żyć sto lat

Jak mamy taki fajny towar”

Władysław Sikora - autor polskich piosenek

Władysław Sikora - wszechstronny artysta kabaretowy, wieloletni animator zielonogórskiego środowiska kabaretowego (tzw. Zielonogórskie Zagłębie Kabaretowe). Od 1985 r. lider i aktor kabaretu Potem, poza tym autor tekstów, muzyki, scenarzysta i reżyser tego kabaretu, a także rysownik. Założyciel i lider Formacji Zaś. Wyreżyserował wiele krótkometrażowych i kilka pełnometrażowych filmów pod szyldem wytwórni A'YoY, nagrywał też krótkie skecze radiowe w ramach Wytwórni Dźwięków "Trrrt". Wraz z Zenonem Laskowikiem stworzył poznańską scenę O.B.O.R.A.. W latach 2007-2010 działał w ramach grupy Adin. Pisuje teksty m.in. dla kabaretu Hrabi i działa w klubie "Gęba" w Zielonej Górze. Od 2011 roku działa w Formacji BIS służąc swym doświadczeniem młodemu pokoleniu kabareciarzy. W „Sklepie dla samobójców” oprócz słów do piosenek użył także swojego głosu, wcielając się w postać Pana Calmela.

„Tyle sprzętu jest na sprzedaż

Byś efektownie zgwał

Jaka bieda, że się nie da

Wszystkiego spróbować choć raz”

O polskiej obsadzie

Joanna Kołaczkowska (Lukrecja) - aktorka i autorka tekstów kabaretowych, realizatorka niezależnej wytwórni filmowej A'YoY, gdzie oprócz kilku krótkich form filmowych, wyreżyserowała też dłuższy film "Nakręceni" (2002). W latach 1988-1989 aktorka kabaretu Drugi Garnitur. Od 1989 aż do jego rozwiązania w 1999 występowała w kabarecie Potem, pisała także teksty do niektórych skeczów tego kabaretu. Nagrywała skecze radiowe pod szyldem Wytwórni Dźwięków „Trrrr”. Obecnie (od 2002) aktorka kabaretu Hrabi. Występuje również w improwizowanym serialu "Spadkobiercy" w roli Dorin Owens.

Magdalena Kumorek (Marynia) - aktorka filmowa, telewizyjna i teatralna, wokalistka. Na wielkim ekranie zadebiutowała rolą Dominiki w „Poranku kojota”. Zagrała m.in. w serialach TV POLSAT „Samo Życie” i „Hotel 52” oraz produkcji TVN: „Teraz albo nigdy!”. Obecnie odgrywa główną rolę w serialu TVN „Przepis na życie”. Zagrała także jedną z głównych ról w „Układzie Zamkniętym”.

Michał Wójcik (Mishima) – artysta kabaretowy, jeden z członków kabaretu Ani Mru Mru. Występuje także w improwizowanym serialu „Spadkobiercy”, w którym gra Harry'ego Fergusona – brata Harriet.

Wojciech Mecwaldowski (Wincek) - aktor filmowy, telewizyjny i teatralny. Znany przede wszystkim z filmów komediowych. Stworzył wyraziste role m.in. w „Alei gówniarzy”, „Lejdis”, „Wojnie żeńsko-męskiej”, a także w serialach telewizyjnych „39 i pół” oraz „Usta Usta”. Ostatnia rola w „Dziewczynie z szafy” okazała się przełomowa w jego karierze.

Robert Górski (Dobry Człowiek) – twórca kabaretowy. W latach 2003–2006 tworzył scenariusze dwóch telewizyjnych programów rozrywkowych: najpierw "Tygodnika Moralnego Niepokoju", później "Miesięcznika Moralnego Niepokoju". Razem z Mikołajem Cieślakiem i Przemysławem Borkowskim wydał tomik wierszy zatytułowany "Zeszyt w trzy linie". Pisywał także dla satyrycznego pisma "Chichot". Wraz z Marcinem Wójcikiem z kabaretu Ani Mru Mru współprowadził telewizyjny "Kabaretowy Klub Dwójki". Obecnie pojawia się w „Dzięki Bogu już weekend” w TVP2, a także w obsadzie improwizowanego serialu "Spadkobiercy".

Artur Andrus (Dżentelmen) - dziennikarz, artysta kabaretowy, piosenkarz, poeta, autor książek i tekstów piosenek. Legendarny gospodarz spotkań kabaretowych w warszawskiej "Piwnicy pod Harendą". Na co dzień redaktor trójkowej "Powtórki z rozrywki", a także komentator "Szkła kontaktowego".

Michał Figurski (Bezdomny) - prezenter i producent radiowo-telewizyjny, dziennikarz muzyczny. W radiu prowadził audycje od 1993, m.in. w Radio ZET, Radio Kolor Warszawa, RMF FM. W TVP1 prowadził programy muzyczne: Przeboje Jedyńki oraz "Kolejka - lista przebojów". Był także dyrektorem programowym w warszawskim Radiu 94, gdzie wspólnie z Kubą Wojewódzkim prowadził poranne pasmo Antylista. W 2005 został współtwórcą Antyradia, jednak w 2007 opuścił stację i rozpoczął pracę w radiu Eska Rock, prowadząc Poranny WF i Śniadanie Mistrzów. Prowadził także autorski talk-show „Jazda figurowa” emitowany na antenie TV4. Od września 2012 roku jest dyrektorem programowym telewizji RBL.TV. Producent programu telewizyjnego „Kama Sutra” w Polsat Play.

Czesław Mozil (Zakochany) - wokalista, kompozytor i muzyk, akordeonista, a także osobowość telewizyjna. Lider polsko-duńskiego zespołu Czesław Śpiewa. Były członek formacji Tesco Value. Polska usłyszała o nim w 2008 roku, za sprawą jego debiutanckiego albumu „Debiut”, nagranych w Danii. W 2011 roku zasiadł w jury „X-Factor” – talent show emitowanego na antenie TVN. Od grudnia 2012 roku współprowadzi z Kubą Wojewódzkim audycję "Zwolnienie z WF-u" na antenie Eski Rock.

Marcin Wójcik (Trener) - artysta kabaretowy. Założyciel i pomysłodawca kabaretu Ani Mru-Mru. Autor większości skeczów i tekstów kabaretu. Występuje także w improwizowanym serialu kabaretowym „Spadkobiercy”.

Mikołaj Cieślak (Desperat) - artysta kabaretowy, współtwórca Kabaretu Moralnego Niepokoju. Oprócz działalności kabaretowej opublikował wraz z Przemysławem Borkowskim i Robertem Górskim tomik wierszy zatytułowany „Zeszyt w trzy linie”. Wystąpił w komedii Marka Modzelewskiego „Szwedzki stół” na deskach warszawskiego teatru „Capitol”

Roman Żurek (Gangster) - założyciel, autor skeczy oraz aktor kabaretu Neo-Nówka. Występuje w improwizowanym serialu „Spadkobiercy”. Wcielał się w postać Wujka Złomka w serialu kabaretowym TVP2 „Rodzina Trendych”.

Michał Paszczyk (Naukowiec) - aktor oraz artysta kabaretowy. Artysta kabaretów K.O.P.P., Pralka, Neo-Nówka (2005–2007), a od 2008 związany z kabaretem Paraniennormalni. Przez kilka lat był DJ-em wrocławskiej rozgłośni Radia Eska.

TWÓRCY

Scenariusz i reżyseria	Patrice Leconte
Na podstawie powieści	Jean Teulé
Animacja	Régis Vidal Florian Thouret
Muzyka	Etienne Perruchon
Montaż	Rodolphe Ploquin
Dźwięk	Thomas Gauder
Produkcja	Gilles Podesta, Thomas Langmann, Michèle and Laurent Pétin, André Rouleau, Sébastien Delloye

Kontakt dla mediów:

Krzysztof Lewkowicz

EVOLUTION public relations

+ 48 506 330 227

k.lewkowicz@evolutionpr.pl

Materiały prasowe:

Fotosy oraz zwiastun w formacie QT dostępna są do pobrania na:

<ftp://ftp.evolutionpr.pl/Sklep%20dla%20samobojcow/>

Login: public@evolutionpr.pl

Hasło: EDVYZ9atKu

M2 Films

Agnieszka Lenart

agnieszka.lenart@m2films.pl